CZĘŚĆ XXVI. № 80. ROK 13. (1842.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem: do Wydawcy Tygodnika w Peterburgu. do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego: nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossy z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Połroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Połroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, $\frac{\text{20 Października.}}{\text{1 Listopada.}}$

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{19}{31}$ *Października.*

— Przez rozkazy dzienne Cesarskie 27 Września kapitan 1 rangi liczący się we flocie *Gamaley* otrzymuje dymissyą z mudurem dla słabości zdrowia—9 b. m. Naczelnik prawego skrzydła linii Kaukazskiej Jenerał-porucznik baron von *Sass* na własną prośbę otrzymuje uwolnienie od tego dowodztwa i zalicza się do jazdy—10 b. m. pułkownik Jeneralnego sztabu *Butowski 2*, otrzymuje uwolnienie z rangą Jenerał-majora, mundurem i pensyą całkowitej gaży.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 28 Września w Warszawie mianowani kawalerami orderu Św. Alexandra Newskiego Jenerał-porucznicy: Dowodzca 1 Korpusu odwodowego jazdy *Siewers* i dowodzący Zbornym Korpusem jazdy *Gerstenzweig*

— 12 b. m. przybył do Petersburga z zagranicy Członek Rady Państwa, Rzeczywisty Radzca Tajny xiążę *Drucki-Lubecki.*

— Naczelnik 2 oddziału Departamentu Górnictwa, Berghauptman 6 klassy *Szaposznikow*, mianowany Wice-dyrektorem tegoż Departamentu.

— N. Cesarz dnia 14 Sierpnia potwierdził prawidła, o zapewnieniu dla Skarbu opłaty cła przekazywanego za wexlami kupców w Kiachcie handlujących.

— N. Cesarz roskazał ponowić zalecenie aby prawidła o niedopuszczaniu urzędników do podradów, postanowione w artyk. 1148 — 1155 Układu Praw. Cyw. T. X, były jak najściślej przestrzegane.

— Na prśełożenie Głowno - Zarządzającego II Odziałem przybocznej J. C. M. Kancelaryi. hr. Błudowa, o decyzii N. Synodu, co do redakcii niektorych artykułów Układu Praw N. Cesarz roskazać raczył: dla duchownych, wykreślanych z duchownego stanu za naganne postępki i wykroczenia, na przyjmowanie ich do służby cywilnej, naznaczony ma być termin dwa razy dłuższy od tego jaki jest naznaczony dla duchownych występujących ze swego stanu dobrowolnie: dla kapłanów lat 20, dla diakonow lat 12.

Wyciąg z ogłoszonych «Tablic zagranicznego handlu Rossyi w r. 1841.» Ruch Rossyjskiego zagranicznego handlu w r. 1841, w porównaniu z przeszłemi latami, uległ odmianom z powodu rozmaitych okoliczności, a zwłaszcza z powodu nieurodzaju w wielkiej części panstwa, nie tak jednakże znacznie, jakby się można spodziewać. Z portów Baltyckich wywoz zboża był mały, z powodu zdarzonego nieurodzaju, a z portów połudnowych zmniejszył się do połowy w porownaniu lat przeszłych; lecz zwiększony wywoz innych naszych produktów utrzymał w naszym handlu równowagę. Zagranicznych towarów nie przywieziono mniej niż w przeszłych latach, zwłaszcza rzeczy potrzebnych dla naszych rękodzielni i fabryk.

W ogóle wywieziono z Rossyi towarów:

Za granicę za.	86,382,179 r. sr.
Do Finlandii	1,349,192 — —
Do Królestwa Polskiego	2,034,739 — —
	89,776,110.

Przywieziono:

Z zagrancy na	79,429,490 — —
Z Finlandii	551,558 — —
Z Królestwa Polskiego.	820,541 — —
	80,801,589.

Wywoz przeto większy jest od przywozu . 8,964,521.
Złota i srebra przywieziono na . . . . . . 9,347,867.
——— wywieziono na . . . . 4,023,728.
Przywoz tych kruszców większy od wywozu . . . . 5,324,139.

Handel wywozowy. Największy wywoz naszych towarów za granicę był w 1839 r.; dochodził prawie do 95,000,000 r. sr. Z porównaniu 1841 r. z poprzedniemi widać, że wywoz lnu, siemienia lnianego i konopnego, juchtów i wełny był w r. 1841 bardzo znaczny i przewyższa dwa lata poprzednie. Wywoz zboża zmniejszył się w porownaniu z r. 1839 prawie o 15,000,000 rubli, z powodu wspomnionego nieurozdaju, skutkiem czego przywoz zagranicznego zboża bez cła dozwolony był i w 1841 r.; lecz przywieziono go bardzo niewiele, i na prywatną przedaż puszczono tylko 176,000 czetwierti. Ceny naszych produktów w ogóle były umiarkowane.

Handel przywozowy. Przywoz towarów zagranicznych w r. 1841 niewiele co był mniejszy od 1840 r., w którym był największy. Z powodu znacznego napływu towarów, wiele ich zostało na r. 1842 na komorach jeszcze bez opłaty cła. Przywoz przędzy bawełnianej, wełny, wyrobów lnianych i wełnianych w r. 1841 większy był niż w dwoch poprzednich latach. Innych zaś towarów przywieziono nieco mniej, niż w 1840 r. Przywoz cukru w dwóch ostatnich latach był nadzwyczaj wielki; z powodu niskiej ceny znaczna ilość została nierosprzedaną. Ceny towarów zagranicznych nie doznały zasługującej na uwagę zmiany.

Handel z Królestwem Polskiem. Wywoz zboża i innych artykułów żywności do Krolestwa Polskiego, tudzież surowych materyjałów, był większy niż w r. 1840. Przeciwnie wywoz naszych wyrobionych towarów coraz się zmniejsza z powodu, iż w Królestwie rosną własne rękodzielnie i fabryki. Sukien Polskich przywieziono 3,086 pudów, około 2,000 mniej niż w r. 1840; inne artykuły przywozu niebyły tak znaczne.

W ogóle wywieziono z Rossyi za 2,034,739 r., a przywieziono za 820,541 r. *(Dok. nast.)*

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *24 Września*. O otwarciu nowej stacyi pocztowej we wsi w Mała Wyska w Chersońskiej gubernii.

2) *22 tegoż m.* o darowaniu na mocy Najłaskawszego Manifestu grzywien za szkody w lasach należących do zarządu wojennego stadnictwa.

3) *7 Października*. Z ogłoszeniem woli Monarszej, aby do dalszego rozkazu, podpalacze sądzeni byli bez przestrzegania kolei i sądem wojennym.

Warszawa.

Dnia onegdajszego, o godzinie 10-ej rano, Członkowie Rady Administracyjnej, Senat i wyżsi urzędnicy Królestwa, mieli zaszczyt być przedstawionemi Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Michałowi, przez J. O. Księcia Namiestnika Królestwa, w palacu Łazienkowskim. O godzinie 11, Jego Cesarska Wysokość, znajdować się raczył na nabożenstwie w Katedralnym Soborze Św. Trójcy. Spotkał go u drzwi świątyni Pańskiej, Najprzewielebniejszy Antoni Arcybiskup Warszawski i Nowogeorgiewski, z krzyżem świętym i wodą święconą. — Następnie, dostojny Gość zwiedzić raczył Instytut Alexandryjski Wychowania Panien. — Najznakomitsze osoby, wojskowe i cywilne, zaproszone zostały dnia tego do stołu Jego Cesarskiej Wysokości. — Wieczorem J. C. Wysokość zaszczycił obecnością swą widowisko, w Teatrze Wielkim.

— Na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego, Najjaśniejszy Pan mianować raczył Rzeczywistego Radcę Tajnego, Senatora Hrabiego Alexandra Walewskiego, Członkiem Rady Administracyjnej Królewstwa.

— Przez ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu, w dniu 29 Września r. b. wydany, Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa, Radca Stanu Tymowski, najłaskawiej mianowany został Radcą Tajnym.

— Postanowieniem Nayjaśniejszego Pana z dnia 29 Września (11 Października) r. b., Prezes Banku Polskiego, Radca Stanu nadzwyczajny, Józef Lubowidzki i Radca Stanu Nadzwyczajny Henryk hrabia Łubieński, Vice Prezes Banku Polskiego, najmiłościwiej uwolnieni zostali od tych obowiązków, a w miejsce ich temże postanowieniem mianowani, dotychczasowi Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej, Radca Tajny, Józef Tymowski Prezesem, a Referendarz Stanu, Benedykt Niepokojczycki, Vice-Prezesem Banku Polskiego.

— Na przedstawienie Namiestnika w Królestwie Polskiem, Najjaśmiejszy Pan najmiłościwiej mianować raczył Radcę Stanu Nadzwyczajnego Tomasza Le Brun, Pod-Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej, Sekretarzem Stanu przy tejże Radzie.

— Jego Cesarska Mość, w skutek wstawienia się J. O. Xięcia Namiestnika Królestwa, oraz ze względu na chwalebne sprawowanie się i dobry sposób myślenia obywatela gubernji Płockiej, Wojciecha Łępickiego, raczył najmiłościwiej udzielić przebaczenie synowi tegoż Eugenjuszowi Łępickiemu, który w roku 1834, za znoszenie się z bandami zbrojnych włóczęgów posłany został na Syberją na zaludnienie, z utratą szlacheckiej godności, — i dozwolił mu powrócić do Królestwa, bez zwrotu wszakże skonfiskowanego majątku.

— Dnia onegdajszego, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Michał, zaszczycić raczył obecnością Swą widowisko sceniczne, dane w Teatrze Pomarańczarni Łazienkow-

skiej. Swietne grono najznakomitszych osób płci obojej otrzymało zaproszenie na to widowisko.

— Dnia wczorajszego rano, Jego Cesarska Wysokość, w towarzystwie J. O. Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, udał się dla zwiedzenia twierdzy Iwangrodu.

Ogłoszenie konkursu.

«Nimiejszem w imieniu Senatu akademickieggo w Krakowie podpisany podaje do publicznej wiadomości: iż końcem obsadzenia katedry ogólnej historji naturalnej, to jest: mineralogji, zoologji i botaniki w uniwersytecie Jagiellońskim, z obowiązkiem wykładania tych przedmiotów w języku polskim według autora przez professora proponowanego, a od senatu akademickiego przyjętego, tudzież bezpośredniego zawiadywania tak gabinetami do tych nauk należącemi, jako też ogrodem botanicznym, według istniejących w tej mierze instrukcji z pensją 6,000 złp. rocznie i stosownem mieszkaniem w ogrodzie botanicznym. — otwiera się konkursowy popis.

Zyczący sobie otrzymać tę katedrę, winien nadesłać pocztą na własny koszt prośbę do rektora uniwersytetu tutejszego, najdalej na dzień 30 Grudnia r. b. z załączeniem do niej następujących dowodów: 1) metryki, 2) biegu życia, 3) dyploma na doktora medycyny otrzymanego w Krakowskim lub innym uniwersytecie należącym do jednego państwa z trzech Najjaśniejszych Opiekuńczych Dworów kraju tutejszego, 4) zaświadczeń z odbytych z dobrym skutkiem examinów z wszystkich nauk dla wydziału lekarskiego przepisanych, tudzież dowodów praktycznej wiadomości w zawodzie ogrodnictwa botanicznego, 5) pozwolenia od właściwego rządu do starania się o wzmiankowaną katedrę.

Następnie kandydaci, którzy po przejrzeniu przez senat akademicki prośb ich i dowodów za dostatecznie ukwalifikowanych do ubiegania się o rzeczoną katedrę uznani będą, wezwani zostaną od Rektora uniwersytetu do odbycia tutaj konkursu postanowionego nieodmiennie na dzień 15 Lutego 1843 r. pismiennie, a na dzień 16 t. m. i r. ustnie w języku wyżej wspomnionym.

Rzeczywiści profesorowie tej samej katedry przy uniwersytetach Najjaśniejszych Protektorów kraju tutejszego, posiadający dyplom doktorski z wydziału lekarskiego, nie potrzebują odbywać konkursu, są tylko obowiązani innym warunkom, dla możności objęcia w mowie będącej katedry, uczynić zadość.

Kraków dnia 15 Października 1842 r.

Sekretarz uniwersytetu Jagiel. *Czapułowicz.*

(Gaz. Warsz.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 15 Października. Niema może miasta w któremby tyle było starożytnych domów handlowych co w Londynie. Dom bankowy J. Child zajmuje ten sam lokal który zajmował w 1663, xięgi domu Hoare datują od roku 1680, a domu Snów od 1685.

— Gazeta *Morning Herald* twierdzi, że niezależnie od Anglii, Stany Zjednoczone i Francya łączą swoje usiłowania ku pojednaniu Texas z Mexykiem.

— Sledztwo w Departamencie celnym trwa zawsze i już dotąd 30 urzędników jest doń pociągniętych. Mamy nadzieję że władze francuskie przyłożą się do wyjaśnienia rzeczy, albowiem odkryto że urzędnicy francuscy należą także do przemycania i ułatwienia go we Francyi.

— Okręt parowy *Great Western* na ktorym powrócił z Kanady do Anglii lord Morpeth przybył 12 b. m. do Bristol i przywiozł wiadomość o rozjątrzeniu jakie panowało w Kanadzie, z powodu mianowania przez Wielkorządzcę na urzędy sądowe osób ze stronnictwa liberalnego. Te mianowania były przyczyną zajścia między Radzcami Rządowemi i dymissyi Prokuratora jeneralnego P. Draper; wszakże Parlament Kanadyjski uchwalił za to adres podziękowania Wielkorządzcy.

— Statek parowy *Tay*, przybyły do Falmouth, donosi o okropnych burzach które panowały w Indyach zachodnich na początku Września. 5 i 6 tegoż miesiąca gwałtowne uragany zrządziły znaczne szkody, mianowicie w Hawanie. W Jamaice dało się kilka razy czuć trzęsienie ziemi.

— Na drogach żelaznych w Anglii uskarżają się powszechnie na zmniejszenie się w bieżącym roku liczby podróżnych. Gazety tłumaczą tę różnicę tém, że w roku zeszłym miały miejsce powszechne wybory Parlamentowe, sprawujące ruch nadzwyczajny.

— Podług *Morning Herald* ma być wkrótce podpisana i do skutku przywiedziona ugoda między Anglią i Francyą o zmniejszenie opłaty od listów z jednego z tych Państw do drugiego idących.

PORTUGALIA. *Lizbona 3 Października.* Przesilenie finansowe zdaje się być w większej części na korzyść Rządu złatwione. Skarb jest zaopatrzony w gotowe pieniądze. 1 b. m. wypłacił Rządowi angielskiemu summę 102,500 funt. należnych z dawnych pretensyj i nadto 12,500 f. st. zaległego żołdu eficerów angielskich.

— Podług korrespondencyj prywatnych z Lizbony, traktat handlowy z Anglią, ma wielu przeciwników w Portugalii i Rząd tej ostatniej lęka się nawet poruszenia rewolucyjnego, mającego za cel połączenie Portugalii z Hiszpanią w jednę Rzeczpospolitą pod nazwaniem Iberyjskiej.

Paryż 15 Października. W tych dniach pierwszy Sekretarz Poselstwa angielskiego był u Ministra Spraw Za-

granicznych z użaleniem, że urzędnicy celni w Boulogne i Calais należeli do przemycania, o które przekonani są tacyż urzędnicy w Londynie. Rząd angielski domaga się oddalenia poślakowanych urzędników fracuzkich.

— Nowe nieporozumienie zaszło między Gabinetem naszym i Hiszpańskim, którego skutkiem wyjazd posła naszego P. de Salvandy do Madrytu, został odłożony na czas nieograniczony. Chodzi w tym razie o obrachunek kosztów utrzymania don Carlosa w Bourges. Gdy Rząd nasz oto się upomniał, Regent Espartero w przykrych odpowiedział wyrazach. Wszakże po kilku wymienionych notach ułagodził się i jest nadzieja, że nasz umocowany w Madrycie agent dyplomatyczny nie będzie odwołany.

— Donoszą z Algeru, między mniej ważnemi wiadomościami, że odebrano tam uroczyste od Cesarza Marokańskiego zapewnienia, iż Abdel Kader nie może bynajmniej liczyć na pomocy tego władzcy, i że nawet wstęp w granice Maroku jest mu wzbroniony.

— Z wielu Departamentów nader pomyślne wiadomości dochodzą o urodzaju zbóż i wina.

Hiszpania. *Madryt 8 Października.* Postępowanie Regenta nie przestaje oburzać stronników dawnej etykiety Dworu Hiszpańskiego. Wczora w kaplicy Królewskiej śpiewane było *te Deum* na podziękowanie za uniknienie wiadomego zamachu na osobę Królowej Izabelli, przedsięwziętego w roku przeszłym przez jenerałów Diego Leon, Concha i Pezuela. Podczas kiedy Królowa Izabella, z xiężniczką swoją siostrą, były w odosobnionej loży, Regent zajął pod baldachinem miejsce, które dotąd samym panującym Królom było zostawione, i którego nigdy nie pozwoliła sobie zająć wygnana Królowa Marya Krystyna. Gazeta która pierwsza wykazała to nadużycie dodaje, że Regent nie przez niewiadomość to zrobił, bo był ostrzegany w czasie właściwym.

Konstantynopol 11 Września. Poseł Rossyjski Radzca Tajny Butieniew, miał 5 b. m. prywatne posłuchanie u Sułtana Posłowi towarzyszył P. Titow, przedtém sprawujący interesa, i pierwszy drogman poselstwa xżę Chandżeri. Obecni też byli Minister Spraw Zagr. Sarim effendi, i pierwszy Drogman Porty Serfet-effendi. P. Titow temi dniami wyjechał do Wiednia. Dawny W. Wezyr Izzet pasza, mianowany Rządzcą Andrinopolu. Akif-effendi, poseł w Wiedniu, został odwołany.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Gazeta Stanu Pruska, pod rubryką *Inspruck* donosi, że J. C. W. W. Xiężna Marya Mikołajowna, z dwiema WW. Xiężniczkami, córkami Swemi, tam przybyła 11 Października z Wiednia, i nazajutrz odjechała do Włoch.

17 b. m. Król Niderlandski otworzył osobiście sessyą Stanow-powszechnych.|

Piękny statek parowy *the Brigand*, idący z Liverpool do Petersburga, dla zabrania stąd podróżnych do Anglii, rozbił się na brzegach angielskich. Kapitan i cały ekwipaż uratowali się.

Nowiny z Londynu po 17 i z Paryża po 18 b. m. nie zawierają interesu.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 16 Października.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	$37\frac{5}{8}$, $\frac{21}{32}$	pens.
— Amsterdam	— — —	$191\frac{1}{4}$, $\frac{3}{4}$	cens.
— Hamburg	— — —	$34\ \frac{1}{8}$, $\frac{5}{16}$	szel.
— Paryż	— — —	400, 402	cen.

SZTUKI PIĘKNE.

MUZYKA.

STANISŁAW MONIUSZKO.

Sprawiedliwie zauważał gdzieś autor «Studiów Literackich» że skoro się tylko zrodzi jakie silne pragnienie umysłowe w społeczności, znajdzie się niechybnie źródło co to pragnienie zaspokoi. Mamy w tym momencie świeży tego przykład. W chwili kiedy najwięcej dawała się czuć potrzeba domowego kompozytora—zjawia się P. Stanisław Moniuszko. Młody, z ognistą wyobraźnią i sercem, rzuca powabne pole, jakie mu odkrywało jego położenie w towarzystwie, i z zapałem poswięca się muzyce. Pochlebne wieści i sława jakie go uprzedziły w naszych stronach, w tenczas jeszcze kiedy zgłębiał prawidła muzyki za granicą, sprawdziły się jak najświetniej za jego powrótem. Byliśmy jedni z pierwszych co oddali sprawiedliwość talentom P. Moniuszki; *) dziś kiedy nadzieje powszechne tak szczęśliwie zjiszczać się poczęły i talent jego tak wysoko stanął, pośpieszamy poznajomić z nim czytelników i pomówić o nim obszerniej. Dla tego rozpatrzymy go tutaj jako exekutora i kompozytora muzyki kościelnej; jako kompozytora muzyki dramatycznej i śpiewu domowego.

*) Patrz Tyg. Petersb. r. 1841. № 6.

A przedewszystkiem przyznać się nam potrzeba że oprócz Kurpińskiego, Elsnera, naiwnego Krogulskiego, nie mieliśmy ani wielkich kompozytorów, ani exekutorów muzyki kościelnej. Może zresztą byłoby to za wiele wymagać od nas, kiedy i zachodnia Europa kilka zaledwo sławnych tego rodzaju posiada imion. Bo co do samej exekucyi, rozważywszy monstrualne trudności gry organowej, gry szczególnie organu wielkiego, trudno przypuścić nawet, aby się znalazł kiedy, tak dzielnej organizacyi artysta coby mocą geniuszu mógł pokonać olbrzymie trudności gry tego rodzaju.

Tu bowiem oprócz wspólnej wszystkim klawiszowym instrumentom trudności w swobodnej artykulacyi palców, powiększonej nadto oporem klawiszów dla których poruszenia użyć niekiedy wypada dwufuntowego parcia, trzeba jeszcze żeby grający nabył niepospolitej wprawy w szybkiem poruszaniu nogami pedałowej klawiatury bassu, podczas gdy lewa ręka powinna swobodnie wygrywać części pośrednie—a taka podwojna baczność nadzwyczaj nużąca; trzeba nadto żeby grający umiał w miejscu użyć rozmaite klawiatury, umiał je łączyć, oddzielać, i bez przerwy najmniejszej w wykonaniu od jednej do drugiej przechodzić; trzeba żeby znał dobrze effekta jakie rozmaite gry (regestra) sprawują i ze smakiem nowe kombinacje wynajdywał; trzeba nakoniec żeby posiadał naukę, i więcej, bo geniusz, dla wykonania z odpowiednią solennością kościelnego śpiewu, improwizowania preludiów i sztuk wszelkiego rodzaju. Dodajmy do tego tysiące innych napozór mniej ważnych okoliczności, jak naprzykład znajomość muzyki choralnej i decyfrowania jej notacji różnej wcale od zwyczajnej; znajomość zwyczajów miejscowych służby kościelnej i t. d. Jeżeli przytem rozważymy, że dla kompozytora muzyki kościelnej konieczna jest znajomość gruntowna chorału, rozmaitych sposobów towarzyszenia, sztuki pisania mszy, nieszporów, Magnificat, hymnów, antyfon i Te Deum, podług ważności święta, Ofiarowania i wszelkich sztuk większego rozmiaru, fugów i całego stylu fugowego — wtenczas spostrzeżemy jaki ogrom warunków spełnić potrzeba, żeby być dobrym organistą-kompozytorem: i niebędziemy się dziwili, że tak mało posiadała ich i posiada Zachodnia Europa. W przeciągu całych trzech wieków ostatnich, we Włoszech napotykamy tylko Merulo, braci Gabrielli, Antegnati, Frescobaldi; w Niemczech Troberger, Kerl, Buxlehude, Paschelbel i znakomity Jan Sebastian Bach; we Francyi kilku tylko i to nie nazbyt twórczych: Couperin, Calvière, Marchand, Daquin, i wyższy od nich Rameau. Otóż prawie i wszystko. U nas gdzie iz dawien dawna rybałt-organista, nizki bardzo stopień zajmował w towarzystwie, aż do czasu Kurpińskiego i Elsnera nikogo nieznajdziesz. Bo i dziś jeszcze w przesądnem zdaniu ogółu, organista uważany jest za bardzo pospolitego artystę, a jednak biorąc rzecz z gruntu, organista (jak powiada jeden z pierwszych teoretyków muzycznych francuzkich) który zaspakaja wszelkie wymagania swej sztuki, winien stać na równi z największymi kompozytorami, bo nic nadto trudniejszego jak spotkać człowieka który by łączył w sobie wszystkie potrzebne do tego przymioty.

Rozszerzyliśmy się tu o muzyce kościelnej dla tego jedynie aby dobitniej dać poznać jakiej wagi jest dla nas P. Moniuszko, który wprzeciągu trzech lat, w ojczyznie J. Seb. Bacha poświęcał się w jej tajemnice. Jakoż wkrótce po swoim powrócie, wystąpił w Wilnie ze mszą na orkiestrę; wykonaną po raz pierwszy w kościele Sgo Jana w r. 1839. W tymże czasie przeniesiony został z Połocka do Wilna, do tegoż kościoła, wielki organ pojezuicki, największy podobno w Litwie, o trzech klawiaturach i pedałach. Wkrótce po jego ustawieniu w r. 1840 objął go P. Moniuszko, i tegoż jeszcze roku w dzień uroczystości Sgo Jana exekwował na nim własną mszę na 4 głosy, pisaną hymnami do słów Felińskiego. Tu przedewszystkiem Sanctus i Kyrie maestoso zwróciły uwagę znawców. (Msza ta była wykonana po raz drugi, w tenże dzień w r. następnym.)

Co jednak stanowi główną zasługę P. Moniuszki, to poznajomienie publiczności Wileńskiej po raz pierwszy z tak kolosalnemi utworami jak Requiem Mozart'a i requiem Zyg. Neukomm'a; exekwowanemi przez niego w dzień Zaduszny w r. 1840 i 41 na organie Sto Jańskim z towarzyszeniem orkiestry i chorów. Po raz pierwszy, w Wilnie rozległy się majestatycznie, dźwięki głębokiej muzyki Mozart'a, pod wysokiemi sklepieniami kościołu Sgo Jana. Była to wielka, niepospolita i wcale nowa festyna dla lubowników muzyki; a która się też niepomału przyłożyła do obudzenia zasmakowania ogólnego w muzyce kościelnej. W ogólności, musiemy tu przyznać P. Moniuszce, wpłynął on silnie na obudzenie zapału do muzyki i ożywienie w tym względzie Wilna. Ostatniej zimy, pierwszy zaprojektował i ułożył plan muzykalnych wieczorów, i po ich zaprowadzeniu, był w nich jednym z najczynniejszych.

W ostatnich czasach P. M. zrobił wielką przysługę przez napisanie litanji dla organu Ostrej Bramy, gdzie papiery muzyczne były dotąd w wielkiem zaniedbaniu. Dziś, pisanie litanij i nieszporów, jest pewnego rodzaju poświęceniem się ze strony kompozytora, gdyż rodzaj ten muzyki zarzucony od niejakiego czasu powszechnie, z powodu małej liczby uczęszczających na tego rodzaju nabożeństwa.

W pracach swoich w muzyce kościelnej, P. M. stara się iść po drodze wytkniętej przez Mozarta, i Cherubiniego którzy do muzyki dawnych mistrzów (Pergolese, Leo, Durante i innych) zamknionej w ciasnych ramach solenności tylko i religijności, wprowadzili nowy, dzielny pierwiastek —dramatyczność, a tém samém olbrzymio rozszerzyli jej granice.

Główna jednak gałęź muzyki, jakiej się poswięca P. Moniuszko, jest muzyka dramatyczna; rodzaj jakiemu oddaje pierwszeństwo — Opera francuzka; opera, którą stworzył

Glück, którę Mehul, Cherubini zbogacili ulepszeniami opery włoskiej, skarbami harmonij i dramatycznością opery niemieckiej, której granice tak szeroko rozpostarli Catel, Boieldieu, Auber, Herold, i Halevy, a której dźwięki rozlegają się dziś po scenach wszystkich teatrów europejskich I wrzeczy samej rodzaj ten muzyki, zdaje się że jest daleko dla nas stosowniejszy, aniżeli głębokouczona marząco filozoficzna muzyka szkoły niemieckiej: my tak lubimy tę wesołość, tę lekkość niewyłączającą wszakże dramatyczności, tę spiewność, grację i naiwność—te pierwiastki składowe dobrej opery francuzkiej *).

Pierwszy utwór w tym rodzaju, którym debiutował P. M. była operetka w jednym akcie: «*Nocleg w Apeninach*» przedstawiona w Wilnie po raz pierwszy r. 1839, póżniej we Lwowie 1841.

Drugie dzieło na rozmiar daleko obszerniejszy, była opera komiczna we dwóch aktach: «*Ideał*», przedstawiona po raz pierwszy w Wilnie w r. 1841. Mimo całą słabość trupy Wileńskiego teatru, autor po trzynastu mozolnych repetyciach, potrafił postawić ją nakoniec na tym stopniu, że została przyjęta z zapałem, który się odbił i w Tygodniku. Nie będąc podtenczas w Wilnie, nie mogliśmy ją słyszeć wykonaną na scenie, o ile jednak udało nam się wyrozumieć ją z partytury (udzielonej nam łaskawie przez autora, bawiącego w tym momencie w stolicy) za niepospolitej wartości miejsca uważalibyśmy: Improwizację Kaldy—Hymn Cyganów—Kwartet w Cygańskim taborze i wcale oryginalny mazur z tawarzyszeniem czterech głosów który się tak publiczności Wilenskiej podobał — Rondo i taniec Kaldy w pierwszym akcie.

Tegoż jeszcze roku P. Moniuszko napisał trzecię operę: «*Loterja*» w jednym akcie, przedstawioną także na scenie Wileńskiej. Miejsca, które się powszechnie podobały były: duet kochanków—romans nieznajomego, a przedewszystkiem morceau d'ensemble: ciągnienie loterji, który żywo przypomniał nam ową scenę gry w kości w Robercie-Djable; a ktory aczkolwiek jest w różnym wcale od niej rodzaju, bo nie serio ale komicznym, w niczem jej jednak, zdaniem naszem, nieustępuje, mając jeszcze to do siebie że jest więcej dramatycznym.

Nakoniec w ciągu bieżącego roku P. Moniuszko napisał dwie opery: *Karmaniol*, operetka wedwóch aktach, w najczystszym stylu francuzkim, gdzie szczególnie odznaczają się: Final pierwszego aktu — Duet Rozalii z Karmaniolem w drugim, i Duettino tychże w pierwszym akcie. Druga opera pisana dla teatru Lwowskiego: «*Nowy Donkiszot*» we trzech aktach; libretto Hrabiego Fredry.

We wszystkich tych utworach, uderza wszędzie nowość i świeżość motiwów, lekkość połączona z wysoką dramatycznością, bogata instrumentacja i doskonała organizacja chorów, tej ważnej części opery dzisiejszej. Tego się tylko odżałować dosyć niemożna że kompozytor mając ciągle na myśli dla jakiej sceny pisze, musiał wszędzie ścieśniać ramy swoich utworów i nie dozwolił wolnego lotu popędowi swego talentu; a ileżby przy nim mógł utworzyć rzeczy cudownych.

P. Moniuszko zaczął także pisać operę-serio pod tytułem «*Twardowski*». Przedmiot tak rozmaity i bogaty, jak nie obrobiony u nas jeszcze w poezji, również i w muzyce odtworzonym niebył. Szczęśliwsi od nas Niemcy mają dwa arcydzieła muzyczne do Fausta — operę Spohr'a i najszczytniejszą muzykę do całego oryginału Goethego — Xięcia Antoniego Radziwiłła, co ją Berlińska Akademia spiewów co roku w rocznicę śmierci Kompozytora exekwuje przy czytaniu oryginału przez Berlińskich aktorów; a która za to u nas niestety! mało komu znajoma. Słyszeliśmy przegrywaną partyturę P. Moniuszki i wszędzie napotykaliśmy pełno myśli których by się nie powstydzili obaj kompozytorowie Fausta. Na nieszczęście P. Moniuszko mimo całego zapału z jakim się wziął do pisania tego utworu, musiał się zatrzymać w połowie swej pracy, gdyż — smutno wyznać — nieznalazł librecisty! może mniej dla niedostatku u nas talentów, ile dla fałszywego wstydu. A przyznać należy, że jakkolwiek libretto nader podrzędną odegrywa w operze rolę, zawsze jednak z talentem i znajomością sztuki dramatycznej napisane, pomaga wiele muzyce, i lepiej jest daleko kiedy je pisze taki librecista jak P. Scribe lub Delavigne.

W ogólnosci wszystkie prace sceniczne P. Moniuszki są teraz w zawieszeniu, gdyż skutkiem nieprzebaczonej obojętności, niedbalstwa, bezustannych pomiędzy sobą kłótni i nieumienia korzystać z dobrych chęci i zapału publiczności, Wileńska trupa opery polskiej upadła, zastąpiona nowozaciągnioną niemiecką.

(Dok. nast.)

*) Powiadamy: «dobrej»—bo jak we wszystkiem, i wszędzie, i w operze francuzkiej pojawiły się nadużycia, przesady; stąd, w ostatnich czasach, owe mnóstwo bladych, czczych utworów PP. Adam'a (prócz Postyliona z Longjumeau) Thomas'a, Clappissona, i t. d. Niekiedy zdarza się i samemu Auberowi potknąć się, jak np. w *Domino noir*.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził i w roku przyszłym 1843 bez zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby życzące prenumerować, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Октября 19-го 1842. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.